

Naprzód Do noślaski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem soboty w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wiarzbowa nr 50, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

105 (398)

Wrocław, wtorek 6 maja 1947 r.

Rok III

Terrorysty uwolnili 250 więźniów rozsadzając bombami bramę więzienia

Tysiąc żywych za jednego zabitego

Haganah przeprowadza manewry lotne

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Od wczoraj w całej Palestynie wprowadzono niezwykle ostre zarządzenia w stosunku do ludności. Szczegółowej kontroli podlega wszelki ruch samochodów. Władze brytyjskie ostrzegły, że każdy samochód, który nie zatrzyma się na wezwanie, zostanie natychmiast ostrzelany. Zarządzenia te wydano po niezwykle śmiertelnym napadzie terrorystów żydowskich na więzienie Akro w północnej Palestynie, skąd terrorysty uwolnili 250 więźniów.

Wieżenie Akro stało się ostatnio sławne wskutek wykonania tam w roku śmierci na Grunerze i towarzyszach. Wczoraj przed południem pod mury więzienia podjechały dwa samochody angielskie, na których znajdowało się kilkanaście osób, ubranych również w mundury an-

glolskie. Samochody podjechały pod jedną ze ścian budynku więziennego. W błyskawicznym tempie podłożono pod ścianę dwie bomby. Potężny wybuch rozwalil niemal całą ścianę.

Nieliczna straż angielska była bezradna. Z cel poczęli wybiegać więźniowie. W krótkim czasie 250 więźniów, w tym 130 Żydów i 120 Arabów, znalazło się na wolności. Nim nadjechali posiłki brytyjskie, uwolnieni znaleźli się w gęsto zabudowanej dzielnicy arabskiej miasta.

Pościg był niezwykle utrudniony, ponieważ z samochodów, którymi nadjechali terrorysty, rzucono świecę dymną, a do samochodów policyjnych strzelano z zasadzek. W kilku miejscach samochody policyjne wjechały na podłożone miny.

Przy rozsadzaniu budynku więzienia 6 Żydów zostało rannych, przy pościgu zabito jednego policjanta, kilku raniono.

Po krótkim czasie do znajdującego się w pobliżu obozu spadochroniarzy brytyjskich rzucono 5 bomb. Władze brytyjskie dotychczas odnalazły tylko kilkunastu uwolnionych więźniów.

W Haifie samochód wojskowy wjechał na minę. Pięć osób zostało rannych.

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Jeden z dzienników nowojorskich opublikował ogłoszenie żydowskiej agencji politycznej, w którym zapowiedziano, że za zabicie jednego Żyda organizacja dostarczy do Palestyny tysiąc nowych Żydów.

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Tajna radiostacja żydowska organizacji Haganah doniosła, że w czasie „letnich manewrów armii żydowskiej” 5 osób zostało rannych wskutek niebezpiecznego wypadku z bronią.

NOWY JORK (Obsł. wł.). Na posiedzeniu plenarnym ONZ delegat Związku Radzieckiego Gromyko wyraził zdanie, że przy rozpatrywaniu sprawy przyszości Palestyny byłoby rzeczą słuszną zaproszenie delegacji żydowskiej celem wysłuchania jej zdania. Wypowiedź tą powitano oklaskami na galerii. Decyzji ostatecznej jeszcze nie powzięto.

sprawy przyszości Palestyny byłoby rzeczą słuszną zaproszenie delegacji żydowskiej celem wysłuchania jej zdania. Wypowiedź tą powitano oklaskami na galerii. Decyzji ostatecznej jeszcze nie powzięto.

Rząd brytyjski ratyfikował układ finansowy z Polską

LONDYN (Obsł. wł.). Min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin, podał w dniu wczorajszym do wiadomości parlamentu, iż rząd brytyjski postanowił ratyfikować umowę finansową z Polską, zawartą w roku ubiegłym. W myśl tej umowy polskie długi wojenne na rzecz Wielkiej Brytanii wykalkulowane z urzeczywistnienia b. rządu londyńskiego zredukowano z sumy 32 milionów funtów szterlingów, na 10 mil. funtów. Kwota ta będzie płatna w ciągu 15 lat.

Ze złota polskiego, które znajduje się w Anglii, a które przedstawia wartość 7 mil. funtów szterlingów, 3 mil. funtów idzie na spłatę długów, 2 mil. pozostało w rezerwie na pokrycie ewentualnego deficytu ostatniej umowy handlowej a 2 miliony zostanie zwróconych Polsce.

Anglia zrzeka się zapłaty 73 mil. funtów, które wydała na uzbrojenie i u-

Banda „Uskoka” zamordowała 7 ZWM-owców

WARSZAWA. Dnia 1 maja rb. o godz. 20.30 w gminie Serniki pow. lubartowskiego powracając z demonstracji pierwszomajowej grupę Ormowców, członków ZWM, ostrzelała z zasadki banda „Uskoka”. Zabici zostali: Zarubski Zygmunt lat 23, Budka Paweł lat 20, Czubacki Zdzisław lat 19, Skrzypek Bolesław lat 27, Sitka Bolesław lat 22, Jesionek Mieczysław lat 16, Duda Zygmunt. Organa bezpieczeństwa publicznego zorganizowały natychmiastowy pościg za zbrodniarzami.

Ministrowie komunistyczni ustąpili gdy Ramadier otrzymał votum zaufania

PARYŻ (Obsł. wł.). Kryzys rządowy we Francji został chwilowo zasygnalizowany. Zgromadzenie narodowe 360 głosami wyraziło votum zaufania rządowi Ramadier. Przeciwno votum wypowiedziało się 186 posłów, 62 wstrzymało się od głosowania.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania odbyło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Auriola. Na posiedzeniu tym, ministrowie komunistyczni, którzy partia głosowała przeciwko votum zaufania, zgłosili rezygnację, którą prezydent przyjął. Do tej chwili ogłoszono nominacje trzech ministrów. Obronę naro-

dową objął przedstawiciel radykalnych katolików, ministerstwa pracy i odbudowy socjalistycznej.

W ten sposób rozstrzygnięty został tymczasowy kryzys polityczny, jaki wynikł na tle polityki cen i płac, prowadzonej przez rząd. Partia komunistyczna początkowo popierała tą politykę. Ostatnio zaś wydała ona oświadczenie, że polityka rządu nie doprowadziła do pożądanego rezultatu, a cały ciężar dźwiga nadal wyłącznie świat pracy. Oświadczenie to ogłoszono w związku ze strajkiem w zakładach Renault, gdzie 30.000 robotników domagało się podwyżki płac, czemu premier sprzeciwił się kategorycznie i został poparty przez cały rząd z wyjątkiem ministrów komunistycznych. Premier odwołał się do zgromadzenia narodowego, które wyraziło mu votum zaufania.

Obecna sytuacja uważa się za tymczasową dlatego, że po raz pierwszy od uwolnienia Francji rząd opiera się na koalicji, do której nie wchodzi najsilniejsza w partii komunistycznej. W myśl marcowej uchwały władz naczelnych partii socjalistycznej socjaliści mogą wziąć udział w rządzie tylko wtedy, jeżeli będą do niego wchodził komunist. Obecnie komitet wykonawczy partii socjalistycznej pod przewodnictwem Blumina postanowił, że socjaliści pozostaną w rządzie mimo rezygnacji posłów komunistycznych, jednak ostatecznego załatwienia tej sprawy należy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

PARYŻ (Obsł. wł.). W północnych okrugach Francji, zwłaszcza w rejonie Lille, wybuchło kilka strajków na tle zatargów o płace robotników.

Dania wysłała ekspedycję podbiegunową

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Kopenhagi, że grupa młodych uczonych duńskich zamierza wyruszyć wkrótce w okolice bieguna północnego, gdzie pragnie spędzić 3 lata dla dokonania badań naukowych. Badania te będą przeprowadzane na najbardziej wysuniętej na północ części Grenlandii — na ziemi Peary'ego.

800 samolotów

zatrzymała burza

NOWY JORK. Na skutek złej pogody wstrzymano w niedzielę start 800 samolotów z lotniska La Guardia. Blisko 20 tys. pasażerów musiało odłożyć podróż do poniedziałku.

Druka pożyczka odbudowy w ZSRR na odbudowę i rozwój życia gospodarczego

MOSKWA (PAP). Radziecki minister skarbu, Zwierniew udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji Tass, podając szczegóły finansowania drugiej państwowej pożyczki odbudowy w ZSRR. Nowa pożyczka zostanie pokryta na tych samych zasadach, co zeszłoroczna. Jedną z obietnic związanych z planem odbudowy i rozwoju życia gospodarczego kraju. Wyniki pierwszego roku wykonania planu 5-letniego oświadcza, że ZSRR szybko leczy swoje rany wojenne. Przemysł prawie już powrócił do poziomu przedwojennego i produkuje dóbr konsumpcyjnych znacznie więcej w porównaniu z ubiegłym rokiem. Blisko 800 przedsiębiorstw państwowych odremontowano lub zbudowano w roku 1946. Pieniądze z pierwszej pożyczki przyznano już znacznie do uzyskania tych osiągnięć.

Druka pożyczka państwowa przyczyni się do zrealizowania zadania, w obliczu których stoi

polityka gospodarcza w roku polityki finansowej kraju. Spotykają się one z żywym poparciem ze strony klas pracujących. Od końca wojny do 1 kwietnia 1947 r. społeczeństwo pożyczki państwa przeszło 32 miliardy rubli. Premie losowane 2 razy w ciągu roku przyznają się do rozwoju jej popularności wśród ludności. Do 1 stycznia br. wypłacono w postaci premii ogółem 18 miliardów rubli. Druka pożyczka odbudowy opiera się na tych samych zasadach co pierwsza. Odpiewa ona na 20 lat i ogólna suma premii osiąga przeciętnie 4 proc. wpływu z pożyczki. Pożyczka opiera się na tej samej zasadzie, co loteria. Na 3 akcje pożyczki, jedna wygrywa. Pozostałe akcje zostały wykupione przez państwo po cenie nominalnej. Każdy kupujący może ją zapłacić bądź przy subskrypcji, bądź w 10 ratach miesięcznych.

Parowóz zmiażdżył tramwaj na niezabezpieczonym przejeździe w Wałbrzychu

WAŁBRZYCH (Tel. wł.). W poniedziałek krótko przed godz. 10-tą rano wydarzył się w Wałbrzychu katastrofą, w wyniku której 2 osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne, a 5 lżej rannych, nie licząc osób, które odniosły lekkie obrażenia.

Tramwaj linii Nr 2 jechał z placu Grunwaldzkiego w kierunku na Białych Kamień. Szynny tramwajowy przy ul. Brzozowej przecięte są torami kolejowymi. Na przejeździe tym od kilku miesięcy zapory są nieczynne, a ruch jest regulowany przez droźnika kolejowego.

W chwili, gdy tramwaj zbliżał się do przejazdu, torami kolejowymi jechał parowóz przetokowy tendrem do przodu, manewrowy 6 wagonami towarowymi. Nastąpiło zderzenie. Parowóz wpadł na tramwaj, miażdżąc go niemal doszczętnie. Rozległy się jęki rannych. Świadkowie katastrofy nadbiegli natychmiast z pomocą. Wydobyto dwie zabite kobiety, których nazwisk ze względu na brak dokumentów nie udało się dotąd zidentyfikować. Cztery osoby ciężko ranne odwieziono do szpitala. Lżej ranni po opatrunku wrócili do domów. Ciężiej ranni zostali: Aleksander Maksymczuk, Antoni Zysman, Lucyna Kryłowska, Izabella Łdzak.

Na miejsce wypadku przyjechała natychmiast komisja śledcza z prokuratorem na czele, która prowadzi

dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Tramwajarze twierdzą, że nadjeżdżający na przejazd pociąg nie dawał żadnych sygnałów, kolejarze zaś, że ruch pojazdów został zatrzymany przez droźnika, a nie zatrzymał się jedynie tramwaj.

Maszynista parowozu nie odniósł żadnych obrażeń. Motornicy tramwajowy wyskoczył w ostatniej chwili z wozu. Droźnik kolejowy w ostatniej chwili przed katastrofą wyskoczył z budki w kierunku tramwaju aby go zatrzymać, było jednak już za późno.

Strajk protestacyjny w USA

DETROIT (obsł. wł.). 400.000 robotników przemysłu samochodowego w dniu wczorajszym rozpoczął strajk protestacyjny przeciw uchwalonej przez Izbę Reprezentantów tzw. „ustawie harteyowskiej”, którą robotnicy nazywają ustawą o niewolnictwie. Strajk został zorganizowany przez Związek zjednoczonych pracowników samochodowych, który jest jedną z najsilniejszych organizacji robotniczych w USA. Inne związki zawodowe

Stanów Zjednoczonych obradują obecnie nad sprawą przystąpienia do strajku.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Strajk pracowników telefonów w Stanach Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu. Związek zawodowy przyjął propozycję rządową podwyżki płac o 5 dolarów 14 centów tygodniowo. Propozycja ta została jednak odrzucona przez towarzystwa eksploatacji telefonów.

...i w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Dzień wczorajszy był pierwszym dniem pięciodniowego tygodnia pracy górników angielskich. Dzień ten rozpoczął się od strajku w 24 kopalniach węgla. 30 tys. górników porzuciło pracę, uważając, iż nowa ustawa pozbawi ich części zarobków.

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjski minister opau, Shinwell, przemawiał na wiecu górników szkockich. Wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy nazwał Shin-

wel nowym rozdziałem w historii przemysłu węglowego, ale przestrzegł przed skutkami, jakie mogłaby wywołać zmniejszona produkcja. Bez węgla nie jest możliwy rozwój ekonomiczny Wielkiej Brytanii. Byłoby zbrodnią i szaleństwem — powiedział min. Shinwell w związku z obecnymi strajkami górników — stracić choćby jedną tonę węgla dlatego, że kilku ludziom nie chce się czekać na rezultaty ustawy.

Armia międzynarodowa

W niedzielę opublikowany został pierwszy oficjalny raport komisji sztabów wojskowych przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zadaniem tej komisji jest opracowanie zasad utworzenia i działania armii międzynarodowej, która ma podlegać wyłącznie Radzie Bezpieczeństwa i być dostatecznie silna, aby w każdej chwili mogła skutecznie interweniować w każdym zakątku świata.

W skład komisji wchodzi przedstawieli pięciu mocarstw, stałych członków Rady Bezpieczeństwa, po jednym marszałku lotnictwa, generała wojsk lądowych oraz admirała. Oczywiście, każdy z nich ma do dyspozycji grono doradców i różnych współpracowników. Komisja obraduje od 15 miesięcy, pierwsze jej posiedzenie odbyło się jeszcze w lutym ub. roku. Od tego czasu toczono bardzo długie dyskusje, które w końcu doprowadziły do tego, że zasadniczych spraw nie uzgodniono.

Tych niezgodzonych spraw jest cztery. Pierwsza z nich dotyczy kontyngentu wojsk, jakiego mają dostarczyć państwa. W myśl projektu wojsk takich mają dostarczyć tylko wielkie mocarstwa. Związek Radziecki zaproponował, aby kontyngenty były równe, podczas gdy przedstawiciele państw anglosaskich stanili na stanowisku, że taki podział jest niesprawiedliwy. Drugi punkt nie załatwiony to sprawa rozmieszczenia tych wojsk. Trzeci — czy każde państwo musi oddać do dyspozycji armii międzynarodowej wszystkie swoje bazy, jeżeli Rada Bezpieczeństwa tego zażąda. I wreszcie nie uzgodniono terminu, w jakim wojska mają się wycofać po spełnieniu swego zadania. Związek Radziecki zaproponował, aby okres ten zamknąć w 30 do 90 dniach, zależnie od okoliczności. Inne mocarstwa są zdania, że każdorazowo powinna to określić Rada Bezpieczeństwa.

Jak z tego pobieżnego przeglądu widać, sprawa utworzenia armii międzynarodowej nie wiele posunęła się naprzód przez niemal półtora roku. Wszyscy zgadzają się na jej utworzenie, ale gdy tylko przychodzi do uzgodnienia zasadniczych punktów, wyłaniają się trudności, których tak dotąd nie udało się przełamać.

Nie ma w tym nie specjalnie dziwnego. Samo istnienie armii międzynarodowej nakłada na wszystkie państwa obowiązki, jakich dotychczas nie było w historii. Każde bowiem państwo musi zrezygnować z pewnej części swej suwerenności już nie tylko w okresie samego konfliktu, ale także w okresie normalnych stosunków, kiedy jednak będzie miało na swoim terytorium obecne wojska, niezależne od własnego rządu.

Sprawozdanie komisji sztabów nie napawa badnym szczerzy, optymizmem. Ale nie znaczy to, abyśmy stali się pesymistami. O wojnie, po zaledwiej stosunkowo grupa reakcyjnych z Churchillem na czele, nikt poważnie nie myśli. Chodzi jednak o to, aby w polityce międzynarodowej zniknęły te wszystkie elementy, które wpływały na brak wzajemnego zaufania. Aby zaprzestano wreszcie popierania, jawnego lub ukrytego, tych grup, które w imię własnych ciemnych interesów, dają do wywołania zamętu. Aby przestano deklamować o demokracji, a wprowadzono ją istotnie w życie wszędzie, nawet w wienichach amerykańskich, gdzie biali więźniowie jadają oddzielnie, aby nie splamić swego demokratycznego honoru wspólnym spożywaniem posiłków z czarnymi więźniami.

Słowem chodzi o uczciwe metody postępowania. Dopiero wtedy stworzy się odpowiednia atmosfera, w której wzajemne zaufanie narodów będzie tak duże, iż pozwoli wszystkim na naprawdę szczerą współpracę. W takich warunkach armia międzynarodowa stanie się raczej symbolem, stojącym na straży praw nawiązanych do demokracji, w obronie przed największym mocarstwem, któreby chciało zejść na drogę podboju. I to zarówno podboju militarnego jak i tego, który określono pojęciem słów „imperializm dolarowy”.

Zmiana granic nierozsądna i niesprawiedliwa

Powinniśmy nawiązać ściślejszy kontakt

Posel Hynd i prof. Rose o zagadnieniach polsko-brytyjskich

WARSZAWA. Przed kilkoma tygodniami bawił w Polsce z wizytą delegacja parlamentarzystów brytyjskich z posłem Harry Hynd na czele. Obecnie posel Harry Hynd nadesłał z Londynu do Socjalistycznej Agencji Prasowej list, w którym ujmuje swoje wrażenia z podróży po Polsce w sposób następujący:

„W czasie mojej drugiej podróży po Polsce (pierwszą odbyłem 14 miesięcy temu) — pisze posel Hynd — zauważyłem obrazy i postęp na polu odbudowy Polski. Na ruinach rosną nowe gmachy, odbudowane mosty polepszają komunikację, zrujnowane w czasie wojny fabryki tętnią znowu życiem.

Na Ziemiach Zachodnich Polski organizuje się z rozmachem zupełnie nowy przemysł. Polska oparła swój dobrobyt gospodarczy na odzyskanych terytoriach. Polacy potrzebują tych ziem nie dla prestiżu, ani bezpieczeństwa, lecz po prostu dla swego bytu.

Nie bądźcie pariasów w Indiach

NEW-DELHI (SAP). Generalny sekretarz Zgromadzenia Narodowego Indii, Hvir Jengar, w rozmowie z przedstawicielem Francuskiej Agencji Prasowej oświadczył, że najbardziej interesującą klauzulą w prawach, uchwalonych przez Konstytuante, jest prawne przeniesienie kasty pariasów. Pariasi będą mieć takie same prawa, jak inni obywatele kraju i będą mogli uczęszczać do wszystkich miejsc publicznych: świątyni, hoteli itd.

Jest to największy postęp społeczny od czasu uchwały, zabraniającej palenia wód na stosach.

Obecnie wszystkie kasty w Indiach będą równe wobec prawa. Przypnane im będzie prawo propagandy religijnej i wolność słowa na zebraniach.

Wolna inicjatywa — narzucona przemocą

Wallace ostrzegł przed doktryną Trumana

OHIO (SAP). Henry Wallace w pierwszym swym przemówieniu na temat podróży, odbytej po Europie ostrzegł, że „każda próba zmuszania Europy, aby przyłączyła się do amerykańskiego obozu zbrojnego — a taki byłby, logicznie, następny krok doktryny Trumana, musiałby doprowadzić do katastrofy, gwałtów i niesłychanego rozlewu krwi w Europie.”

Wallace oświadczył: „Przed moją podróżą do Europy krytykowałem doktrynę Trumana, który usiłuje narzucić światu amerykański system wolnej inicjatywy kapitalistycznej za pomocą przemocy gospodarczej i siły wojskowej. Grecja i Turcja są pierwszą próbą zastosowania tej metody”. W planach Trumana następny krok

przewidywany jest zapewne wobec Francji, a później wobec Korei i Chin.

WASHINGTON (SAP). W poniedziałek rozpoczęła się w Izbie Reprezentantów debata nad pomocą dla Grecji i Turcji.

Liczy się na silniejszą opozycję, niż w Senacie, jednak zwolennicy pomocy spodziewają się, iż projekt ustawy zostanie uchwalony z końcem przyszłego tygodnia.

Na pierwszym punkcie

sprawa połączenia stref anglosaskich

NOWY JORK. Londyński korespondent dziennika „PM” Kuh donosi, że minister Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o poważnych różnicach poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicielami Anglii i Ameryki, w sprawie połączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech.

Rozmowy między szefami anglosaskich rządów wojskowych — generałami Clay'em i Robertsonem — ułknęły na martwym punkcie. Bevin

nego wkładu w dobrobyt ogółny. To samo można by powiedzieć o wielu innych częściach Europy, lecz nikt, kto realnie ustosunkowuje się do faktów, nie będzie winił Polaków za to, że zostawiono im ziemie nie tylko zniszczone, ale również okrabione przez cofających się Niemców. Jeżeli wziąć pod uwagę warunki, w jakich zmuszani byli pracować Polacy, to można jedynie wyrazić zdziwienie, że tak wiele zostało wykonane w tak krótkim czasie.

Trudno również zrozumieć twierdzenie artykułu „Manchester Guardian”, że „sprawa nowych granic polsko-niemieckich, teraz dopiero ujrzala światło dzienne”. Przecież sprawa ta nabrała wielkiego rozgłosu już od czasów konferencji poczdamskiej.

Uchwały konferencji w Poczdamie, podobnie jak uchwały poprzednich konferencji, stanowiły decyzje wielkich mocarstw wobec żywotnych interesów dzielonego sojusznika.

Zmiana tych decyzji skrzywdziłaby straszliwie miliony ludzi, którzy wierzyli w uczciwość dokumentów międzynarodowych.

— Oczywiście — stwierdza prof. Rose — Niemcy czują żal za to co się stało, nie podoba im się, że przegrali wojnę, w ciągu której obcy panowali nad Europą. Zastanawiającym jest jednak, że istnieją w Wielkiej Brytanii ludzie, którzy niepokoją się tym, że sprawca dzisiejszych cierpień świata ponosi stratę terytorialną.”

Jeszcze jeden tydzień

Rokowania handlowe brytyjsko-radzieckie

LONDYN. Korespondent agencji Reutersa w Moskwie donosi, że brytyjska delegacja handlowa, która bawi tam już od dwóch tygodni, postanowiła pozostać jeszcze tydzień dla prowadzenia dalszych rokowań. Rozmowy przeprowadzone w ciągu ubiegłych dwóch tygodni dały — jak donosi korespondent — tak cenne wyniki, że delegacja brytyjska, której przewodniczy sekretarz stanu do spraw handlu zagranicznym Harold Wilson, nie chciała przerywać rokowań.

Ta decyzja delegacji brytyjskiej zmogła nadzieję na wznowienie przedwojennego handlu między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Nie oczekuje się wprawdzie, że delegacja będzie mogła powrócić do Wielkiej Brytanii i podpisać układem handlowym, ale sądzi się, że zdoła ona ustalić szerokie podstawy do podjęcia anglo-radzieckich stosunków handlowych, zgodnie z istniejącym jeszcze układem z roku 1934.

Radziecki minister handlu zagranicznym

Z całego świata

AMBASADA Jugosławii w Warszawie przekazała na fundusz pomocy powodziom 100.000 zł. Pieniądze te zebrane zostały wśród pracowników ambasady.

WYDOBYCIE węgla w Zagłębiu Ruhry znowu spadło. W kwietniu wydobyto o 1 milion ton mniej węgla niż w marcu. W KWIECIEŃ kontynuowane będą czeskosłowacko-austriackie rozmowy w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu krajami.

DR LOUIS DEEL, premier rządu holenderskiego, oraz minister kolonii, byli do Karachii, skąd udadzą się do Bagdadu.

W IRAKU, w wiozieniu w Haripur, do dziś wieczoru do starcia między wielkimi politycznymi i strażnikami, 10 osób odniosło rany.

WALKI między muzułmanami i Hindusami w Indiach trwają. W dniu wczorajszym wiekrold Indii, Lord Mountbatten, odbył dłuższą rozmowę z Mahatmą Gandhim.

W BERLINIE odbywa się w dniu dzisiejszym zjazd delegatów niemieckich związków zawodowych wszystkich stref. Zjazd ma zająć stanowisko wobec przygotowywanego się traktatu pokojowego dla Niemiec oraz omawiać ma sprawy gospodarcze.

W USA 80 oficerów i 1.500 żołnierzy postawiono przed sąd wojskowy za branie udziału w obchodach pierwszozmowych.

DO SZCZECINA przybył statek „Isar”, przywożący na swym pokładzie 2.000 repatriantów, przeważnie b. więźniów niemieckich i oficerów wojskowych.

FRANCE PRESS donosi z Sydney, że w miejscowości Nucostrand (Australia) miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. Zabitych zostało 11 osób a 60 odniosło ciężkie obrażenia.

Szydło z worka

Wznowienie repatriacji Niemców z Polski dla prasie niemieckiej usłupki do ponownego zejścia się do sprawy. Ciałe w tym zakresie prasa w brytyjskiej strefie okupacyjnej, wyspecjalizowaną w wykuwaniu wszelkich nie-docięgnięć. Pod całą opieką moźnych protektorów, podniecając przykładem niektórych pism angielskich, podających takie rewelacje, jak pokazywanie w klatce Fischera — niebyleżby sztybo udemotoryzowana prasa niemiecka stara się jak może, aby nie pozostać w tyle za anglosaskim wzorem.

Nie dziwny się, że dziennikarze niemieccy zamierzają opisać z przychylnością symbol, że zamierzają z nim i rozmowy, reprodukcję fotografii, a nawet notują rozmaite ploteczki. To jest praca i obowiązek dziennikarstwa. I byłoby wszystko w porządku, gdyby została zachowana uczciwość, elementarna cnota dziennikarstwa.

Transporty z Polski odchodzą do strefy radzieckiej. Charakterystyczne, że najbardziej rzekomo wierzący informacje, najlepsze relacje i podzielenia tych przedmiotów, były brytyjskie. Ostatnio pojawiły się tam opisy z przybycia transportu z Wrocławia.

Demokratyczny dziennikarz niemiecki był w prawdziwym kłopotcie, jak teraz wymyślić będzie, Mrozy już minęły i nie można było piąć o zamkniętych. Upiórny jeszcze niemo — trudno stworzyć uduszonego. Wagon miały podłogi, ściany, dachy i kół — niemożliwe ułożyć coś na ten temat. Ale przecież nikt nie mógł nieść o głodzie, o sygnach, jakie istniały tu, we Wrocławiu, o straszliwym prześladowaniu, jakiego podlegli Niemcy w Polsce, że musieli tu ciężko pracować po 20 godzin na dobę, otrzymując tylko trochę chleba i ułdniejszy zupę...

Coś nam się wydaje, że podobne fakty nie tylko istniały, ale były na porządku dziennym, że w czasie transportu ginęły setki ludzi, że strzelano do nich jak do zwierząt, a to tylko rany, że działo się to przed wiekami i dwa lata temu, że przedmiotem tych przedmiotów były zupełnie inni ludzie. Tak jest dzisiaj, każdy może łatwo na dworcu sprawdzić, do jakich bezceń ze smalcem i świeżych, pachnących chlebów ułdniejsze.

Opisując wszystkie „okropności” tego wściegania gazeta niemiecka, ukazuje się w Hro noizerze, tak kończy swoje żale: Polacy, którzy tak obchodzą się z Niemcami, sami posiadają się praca sądenia Niemców jako zbrodniarzy wojennych.

A więc wszystko szło z worka. Niemożliwe było dotychczas bronie Foerstera, Fischera, Hoessa czy Bibowa. Taka akcja byłaby zbyt grubym niemi. Ale przecież Polska dumaga się jeszcze wydaniem kilkuset innych zbrodniarzy, Polska Misja Wojskowa poszukuje dalszych. Zrozumienie, że to się nie podoba demokratycznym Niemcom. Przecież niemal każdy z nich ma coś na sumieniu. Trzeba się bronić przed wycieczkami do Polski. Przecież w Niemczech, właśnie w tej strefie, tak łatwo odczytać się ze wszystkiego, niż łatwo pisać przez parodię denazifikacji i z niedołężnego zbrodniarza przeobrazić się w dostojnego dyktatora.

Przecież wrócić kiedyś stare, dobre czas-

W. Piotrowski.

Ustawodawstwo antyrobotnicze w USA

Republikańskie w obronie w elkiego kapitału

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwalała szereg drastycznych ustaw, skierowanych przeciw amerykańskiemu ruchowi syndykalistycznemu. Przyjęte uchwały czynią związki zawodowe odpowiedzialnymi przed prawem na równi z przestępstwami przedsiębiorców, zwłaszcza gdy chodzi o pogwałcenie umów, oraz strajki, które uznane zostaną „za” zagrożające zdrowiu, bezpieczeństwu lub interesom publicznym. Uchwalone ustawy podważają silne postanowienia t. zw. „closed shop”, zabraniające zatrudnienia pracowników niezrzeszonych i przekreślają jednocześnie postanowienia o zawieraniu umów zbiorowych w zakresie całych gałęzi przemysłu lub określonych terytoriów. Ustawy te dopuszczają natomiast regulowanie stosunku najmu pracy drogą umów indywidualnych, ewent. zbiorowych w ramach jednego przedsiębiorstwa.

Tak więc powzięte przez republikańską w swej większości Izbę ustaw podważają całokształt zdobyczy amerykańskiego ruchu zawodowego, osiągniętych i utwierdzonych w okresie rooseveltońskiego „New Deal”. Narzucają one bowiem zarówn najistotniejsze postanowienia t. zw. „Labour Relations Act” z 1935 r., jak i wydanej w następstwie jako uzupełnienia ustawy „Norris la Guardi”, które postanowiły podstawę i gwarancję zdobyczy amerykańskiego zwią-

ta pracy, zapewniając mu prawo koalicji, prawo strajku, nieinterwencję organów sądowych w spory między pracownikami i pracodawcami, gwarantując wreszcie umowę zbiorową i uprzywilejowanie organizacji syndykalistycznych w stosunku do tzw. związków żółtych.

Ustawy kwietniowe nie są jednak pierwszym wyłomem w prawodawstwie syndykalistycznym USA. Poprzedziła je uchwalona już w 1943 r. t. zw. ustawa „Smith Connally”, która uszczelniała, greszą zachwał Roosevelt, obowiązujący okres trzytygodniowy między proklamacją strajku a jego rozpoczęciem, oraz zapobiegając strajkom w przedsiębiorstwach państwowych.

Ustawa ta miała, w miłej intencji prawodawcy, obowiązywać tylko przejściowo w okresie trwania minionej wojny, zachowała jednak swą moc prawną i po jej zakończeniu. Ona też posłużyła za podstawę oskarżeniu w słynnym procesie przywódcy związku górników (UMW), Johna Levisa, w grudniu ub. r.

Uchwalenie ustawy antyrobotniczych przez Izbę Reprezentantów wywołało zrozumiałą silną reakcję wśród amerykańskiego ruchu zawodowego, wyrazem której stały się wieloletnie demonstracje i strajki protestacyjne, jak np. jednodniowa manifestacja — w stanie Iowa, czy potężna demonstracja w Detroit.

Ofensywa republikańska postawiła przed ruchem syndykalistycznym w USA konieczność synchronizowania metod walki, innymi słowy postulat współdziałania, a w dalszym etapie zjednoczenia. Posulat oczywiście, zwłaszcza jeżeli uwzględnić się niezdolność, lub też bardzo ograniczone oddziaływanie państwa i jego organów na kształtowanie się stosunków pomiędzy pracą i kapitałem, opartych na zasadzie „wolnej konkurencji”.

Posulat ten w chwili obecnej przybiera formy realne. Świadczy o tym propozycja przewodniczącego A.G. Greena, skierowana do przywódcy CIO Murfaya a wywołująca do uzgodnienia akcji obu syndykatów z zadaniem wyłączenia projektów nowych ustaw o organizowaniu wspólnej akcji przeciwko ustawodawstwu antyrobotniczemu partii republikańskiej.

Droga, na którą wkroczył amerykański ruch zawodowy, jest niewątpliwie jedynie słuszną. Może mu ona bowiem zapewnić nie tylko skuteczną obronę bieżących interesów gospodarczych, ale uczynić z niego świadomy i poważny element polityczny, kształtujący bieg wydarzeń w Stanach Zjednoczonych, a w tym samym oddziaływający na organizowanie klasa robotniczą innych kontynentów na rozwój sytuacji w skali światowej.

Przegląd prasy

Stołeczny „KURIER CODZIENNY” w rocznicę Konstytucji 3 Maja wskazuje na łączność ideologiczną i społeczną pomiędzy przetrwanymi w 1791 a rokiem 1944.

„Nowa demokracja polska nie urodziła się dzisiaj, nie powstała nagle z niczego... Ma ona nie tylko swoje dziś i swoje jutro, ale ma też swoje głębokie wczoraj i w dziejach postępującego świata i w polskich tradycjach demokratycznych... Szukając przodków nowoczesnej polskiej myśli demokratycznej musimy zacząć od konstytucji 3 maja, która nie tylko — jak to powiedział Engels — „była czynnikiem, który podniósł Polskę ponad wszystkich jej sąsiadów”, ale która stała się symbolem całego ruchu patriotycznego w Polsce w tak bardzo smutnym u nas XVIII wieku.

Nawiązując do obchodu dnia pierwszomajowego dziennik pisze:

„Dla nas światło pracy, światło międzynarodowej demokracji i światło polskiej demokracji łączy się z sobą harmonijnie bez dysonansów. Trzeci porównanie, rozpięta nad tymi dwoma dniami jasność na niebie naszej niepodległości”.

„WIECZÓR WARSZAWY” mówi o Konstytucji, że:

„była ona pierwszym, nieśmiertelnym jeszcze, niezaprzeczalnym świadectwem i — własnej mocy, zrywem rewolucyjnym narodu. Symbolizuje nasze dwie narodowe cechy: niechęć

do krwawych przewrotów i zrozumienie dla prawa. Robiliśmy rewolucję w roku 1791 i 1944 bez przelewu krwi bratniej, znamy wartość prawa jak nikt inny”.

Równocześnie dla Polaka obchody uroczyste dzieł oświaty.

Zagadnienia oświaty są w chwili obecnej szczególnie ważne dla Polski — pisze „GŁOS ŁUDU”.

Chcemy skierować Polskę na drogę sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna, to nie tylko chleb. To także dostęp do kultury. To także równe prawo do oświaty. Prawo do oświaty musimy zagwarantować człowiekowi pracy — przez taką organizację tej oświaty, aby stała się ona dostępną dla najszerszych warstw”.

„ROBOTNIK” omawiając szkody, jakie wynikają dla państwa i narodu z niskiego poziomu oświaty i kultury w zakończeniu pisze:

„Wkraczamy w etap drugi: umacnianie się na zdobytych pozycjach i ruszanie z tych pozycji w dalszą drogę budowania lepszej przyszłości. W tym drugim etapie sprawa podniesienia poziomu oświaty i kultury w Polsce jest specjalnym uwzględnieniem mającym tak wiele założeń, jak realizacja i chińskich i hiszpańskich planów. Świadomi niedociągnięć, jakie mogłyby wywołać w przyszłości niedocenienie tego zagadnienia nie popielamy błędów, i nie zaniedbamy tego odcinka”.

365.000 zwiedzających na Targach Poznańskich

Tekstylna wartości ćwierć miliarda zł na rynek krajowy

Ulicami Poznania przeciągały sznury linowe z znakami państw obcych. Tysiące aut, setki motocykli i dorozek przecinały jezdnię. Choć dzień jest chłodny i wietrzny — na ulicach i na terenie Targów od natoku ludzi jest ciepło, jak w domu. Wszędzie widać napisy w kilku językach, słychać wielojęzyczne rozmowy.

A mimo tej ciszy w Poznaniu panuje porządek. Informatorzy udzielają wskazówek, koleje do biletami wstępu zmieniają się szybko, każdy przystojny dostaje mieszkanie. Widać dobrą organizację.

Nieopisany wprost ruch panuje w pawilonach i na dziedzińcach targowych. Uwidnia się żywe reklamy. Oto 4 piętrowy marek zachwala proszek do ciast, takiej samej wielkości i tuszy kolega — uczy, która pasza jest najlepsza itd.

Głośniki radiowe zapowiadają ciekawostki dnia. Oto dowiaduje się szlachetnie, że w losowaniu wygrał świnie, inny znów

owce. Panna Lola z Piaseczna umawia się drogą radiową z panem Stanisławem z tejże miejscowości, że czeka na niego o 14-tej przy... lokomotywie Cegielskiego (okazały eksponat widziany z dużej odległości). Zwiadowcy pawilonu. Wszelkie piękne i ciekawe, zwłaszcza pawilon włókienniczy. Materiały najwyższej jakości w przeludnym desenie, jedwabie, lny, dywany, firanki, wstęgi nieopisany zachwyt.

— No — kto by pomyślał — takie śliczności, istna poezja!

— Kiedy ta poezja dotrze i do nas? — pyta raz po raz eleganci.

Nie bójcie się! Kupcy krajowi zakupili tej „poezji” za 250 milionów zł, po cenie o 50% niższej od normalnej. Sądymy, że reszono kupiectwo odpowiednio do tego skalkuluje ceny.

Wspaniale i bogato prezentują się pawilony spółdzielczości, przemysłu ceramicznego, metalowego, pawilon wyrobów włókienniczych. Znajdziesz tu wszystko — od igły do widel, od hebla do mebla. A gdzie tylko okiem rzucić — wszędzie jest coś z naszych stron. Wydany z Krzyżaków, materiały włókiennicze z Bielawy, nawet szwedzka drutnia i nici z warsztatów wrocławskich. Coś z Nowej Soli, Dzierżonowa i Jeleniej Góry, wagony z PA FA WAGU, i wrocławskie wodomierze.

Ze stoisk zagranicznych najbardziej różnorodność stoiska są w pawilonie ZSRP, polone Czechosłowacji, Szwecji, Jugosławii. Meksyk ze względu na dużą odległość, przedstawia głównie reklamy fotograficzne rzeczy, które chce nam sprzedać.

Francuskie stoisko zawiera eksponaty maszyn, książki techniczne, beletrystyczne i żurnale mody.

Ostatni dzień Międzynarodowych Targów w Poznaniu pozwolił już nawet pobieżnie wysunąć pewne wnioski:

1-szy — że Targi były doskonale zorganizowane;

2-gi — że spełniły swoje zadanie wzmoczenia stosunków handlowych z zagranicą, gdyż szereg firm naszych weszło w kontakty z poważnymi firmami państw obcych. Pierwsze po wojnie Międzynarodowe Targi

Poznańskie wzbudziły podziw dla wyników naszej pracy, nawet wśród sceptycznie nastawionych do nas sąsiadów. Świadczy o tym ich wypowiedzi ustne i uwiecznione w księgach pamiątkowej.

3-ci — zapożyczyły nasze społeczeństwo z dorobkiem wszystkich trzech sektorów życia gospodarczego.

Targi miały największą ilość uczestników ze wszystkich dotychczasowych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wg. słów dyrektora ich — przed wojną cyfrą reklamową było 300.000 gości, gdy w czasie Targów obecnych przewinęło przez Poznań 365 tys. samych krajowych gości przy znacznie zmniejszonej liczbie ludności polskiej. Rekordowym dniem była ostatnia niedziela — 65.000 zwiedzających.

Do każdego z tych problemów powróćmy jeszcze w następnych numerach naszego pisma.

D. E.

Kto następny?

wk uczenie działaczy PSL

WARSZAWA. Kazimierz Banach, Bronisław Warowny, Stanisław Kotera, i Maria Szczawińska — oto następna grupa czołowych działaczy PSL, którzy zostali za „nieprawym” wykluczeni z tego stronnictwa.

Działacze wraz z uprzednio usuniętymi ze stronnictwa Józefem Niecko, Czesławem Wycechem, Janem Domańskim i Janem Decem — tworzą, jak wiadomo, Centralny Komitet Organizacyjny PSL — Lewicy. Ciekawe — kto będzie następny.

Fundacja Rockefellera

udzieli pomocy polskim

s/ko'om piegielnariskim

WARSZAWA. W kwietniu br. przebywała w Polsce miss E. Brackett, przedstawicielka działu piegielnarskiego Fundacji Rockefellera. Zwiedziła ona szkoły piegielnarskie w Krakowie, Łodzi, Bydgoszczy i Gdańsku, badając ich wyposażenie i programy nauczania. Miss Brackett w szeregu konferencji z wiceprezidentem i Szachemskim omówiła zasadnicze plany pomocy oraz współpracy w dziedzinie piegielnarstwa między Fundacją Rockefellera a Ministerstwem Zdrowia.

Szczegóły pomocy Fundacji Rockefellera zostaną sprecyzowane po porozumieniu się miss Brackett z centralą w Nowym Yorku. Obecnie projektowane jest wyposażenie oddziałów piegielnarskich w pisania naukowe i sprzęt do szkolenia praktycznego oraz częściowe finansowanie prac nad przygotowaniem podręczników dla szkół piegielnarstwa. Piegielnarki polskie uzyskają również ułatwienia w szkoleniu za granicą.

Pierwsza „lux-torpeda” po wojnie

z Łodzi do Warszawy w półtorej godziny

WARSZAWA. 3 bm. odbyło się na Dworcu Głównym inauguracyjne uruchomienie pierwszego pociągu motorowego na trasie Warszawa — Łódź.

Pociąg ten do 4 bm. kursować będzie regularnie 2 razy dziennie: wyjazd z Warszawy pierwszego pociągu — 8.20, przyjazd do Łodzi — 10.50. Wyjazd z Warszawy drugiego pociągu — 18.10, przyjazd do Łodzi — 20.40. Wyjazd z Łodzi do Warszawy — 7.35, przyjazd do Warszawy — 10.05 oraz wyjazd z Łodzi drugiego

pociągu — 19.20, przyjazd do Warszawy 21.41.

Przejazd na trasie Warszawa — Łódź kosztuje 528 zł, co równa się cenie biletu na pociąg pocztowy plus miejscówka.

Wagony motorowe wraz z przyczepkami wyremontowane zostały w warsztatach przeludzkich. Prace nad remontem rozpoczęto jesienią ub. roku. W niedługim czasie wyremontowane będą także trzy komplety. Obecnie gotowych jest 7 jednostek (wagony motorowe wraz z przyczepkami). W dalszych planach przewiduje się uruchomienie połączenia Warszawa—Radom, a następnie Warszawa—Katowice.

1-go czerwca

walny zjazd Komitetu

Słowiańskiego w Polsce

WARSZAWA. Dnia 1 czerwca br. w Warszawie odbędzie się Walny Zjazd Krajowy Komitetu Słowiańskiego w Polsce, w którym udział wezmą członkowie Prezydium Komitetu Słowiańskiego — po 3-ch delegatów z wojewódzkich oddziałów Komitetu oraz przedstawiciele towarzystw przyjaźni z innymi państwami słowiańskimi, w liczbie pięciu z każdego towarzystwa.

Referat ideowo-programowy wygłosi tow. min. Świątkowski, zaś referat organizacyjny wiceminister Trojanowski.

Na zjeździe omawiana będzie sprawa uzupełnienia statutu oraz nastąpi wybór nowych władz Prezydium.

Kontrola kart

aprowizacyjnych

WARSZAWA. W celu teploter nadużyć przy wydawaniu kart aprowizacyjnych prowadzona jest przez Ministerstwo Aprobacji na szeroką skalę akcja kontroli. Specjalną uwagę zwraca się na eliminowanie z obiegu tzw. „martwych dusz”, to jest osób fikcyjnych, lub w danym lokalu niezamieszkałych. W większych zakładach pracy kontroluje się uprawnienie zarówno do kart zaopatrzenia, jak i kart dodatkowych.

O rozmiarach tej akcji daje pojęcie fakt, że w samym tylko miesiącu marca sporządzono przeszło 600 protokołów za nieprawne wydawanie kart zaopatrzenia i mylne interpretowanie istniejących przepisów.

Należy dodać, że wskutek akcji kontroli przeprowadzonej na całym terenie kraju, ogólna ilość „kartkowiczów” zmniejszyła się o 899.740, tj. o 15%.

„Ambasador literatury polskiej w Czechosłowacji”

przybył do Krakowa

KRAKÓW. Bawi w Krakowie Helena Teigowa z Pragi czeskiej, znana tłumaczka dzieł literatury polskiej na język czeski. Helena Teigowa dla swych zasług nazywana jest „Ambasadorem” literatury polskiej w Czechosłowacji.

W rozmowie z przedstawicielem PAP ob. Teigowa z dumą mówi o przełożeniu na język czeski następujących utworów literatury polskiej, które ukazały się już na półkach księgarskich: Kuncewiczowej „Cudzoziemka”, Poli Gojowiczynskiej „Dziwczęta z Nowolipki”, Jerzego Andrzejewskiego „Noc” i Seweryna Szmajewskiego, wydane przez Klub Literatów Słowiańskich „Dym nad Birkenau”. Te ostatnia książkę wydano w nakładzie 10.000 egzemplarzy, a ostatnia wyszła w 2 nakładzie.

W przygotowaniu znajdują się prace: Leona Kruczkowskiego „Kordian i Cham” oraz Poli Gojowiczynskiej „Krata” i „Rajską Jabłoń”. Książki te niebawem ukażą się na półkach księgarskich. Obecnie Helena Teigowa pracuje nad przygotowaniem tomu „Polskich nowel”, pisarzy współczesnych oraz Brandysa „Miało Niepokorne”. Helena Teigowa podkreśla serdecz-

ny kontakt, jaki nawiązała z polskimi literatami i pomoc jaką jej okazuje Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Z Krakowa zasłużona tłumaczka dzieł literatury polskiej udaje się do Warszawy, a następnie do Łodzi.

Wielki sukces Wałbrzycha, Wrocławia i Kłodzka

na ogólnopolskim konkursie Zespołów Świelicowych

WARSZAWA. W sobotę dnia 3 bm. w lokalu KCZZ odbył się w obecności przedstawicieli Rządu akt wręczenia dyplomów i nagród zwycięskim zespołom w finale konkursu KCZZ. Do zebranych przemówił sekretarz generalny KCZZ A. Kuryłowicz, po czym rozdano dyplomy wszystkim uczestnikom eliminacji finałowych, zaś zespołom nagrodzonym oraz wyróżnionym nagrody, względnie upominki.

Nagrodę Marszałka Sejmu Kowalskiego (obraz pol. Cybisa) otrzymał zespół taneczny metalowców huty „Półk”.

Nagrodę wicemarszałka Zambrowskiego (artyści zmiennik) zespół chórów huty „Florian”.

Nagrodę Premiera Cyraniewicz (rzeźba Ślusarczyka) — zespół orkiestralny huty „Półk”.

NAGRODĘ WICEPREMIERA GOMULKI (DZIEŁO „HISTORIA KULTURY POLSKIEJ”) — ZESPÓŁ CHÓRALNY GÓRNIKÓW Z WAŁBRZYCHA.

* * *

W ostatnich dniach kwietnia i pierwszych dniach maja odbyły się w Warszawie eliminacje w Ogólnopolskim Konkursie Artystycznych Zespołów Świelicowych, zorganizowanych przez KCZZ. W Konkursie tym wzięły udział delegacje robotników z naj-

róźniejszych zakładów przemysłowych i całej Polski.

Eliminacje zostały przeprowadzone przez dwa sądy konkursowe: jeden rozstrzygał w zakresie muzyki, śpiewu i tańca, drugi — w dziedzinie teatru, inscenizacji i recytacji. W skład pierwszego wchodził tak wybitni muzycy i muzykologowie jak Wacław Lachman, Stanisław Kazuro, Jan Eklér i Tatiana Wysocka, drugi obejmowali takich znawców teatru i literatury jak St. R. Dobrowolski, Eugeniusz Poreda i Marian Wyrykowski.

Robotnicze zespoły różnolaskiej OKZZ przyniosły chlubę swemu okręgowi. Spośród nich najsłynniejszy odznaczył się Związek Zawodowy Górników z Wałbrzycha, gdyż zdobył wiele pierwszych nagród. Mianowicie: w dziale orkiestr salonowych i w konkurencji chórów mieszanych. Górnicy wałbrzyscy wyróżnili się także spośród zespołów tanecznych.

Jeszcze jedną z pierwszych nagród uzyskała Długość Skłama ob. Mencionowa z Wrocławia (w dziale solistów — recytatorów).

Poza tym wyróżnione zostały: dwukrotnie zespół Państwowej Fabryki Wagónów z Wrocławia (w dziale tańca oraz w dziale inscenizacji pieśni i utworów poetyckich). W zakresie montażu sce-

nicznych wyróżniono też zespół Zw. Zaw. Kolejarzy z Kłodzka.

Świadczy to o radosnym fakcie, że wśród robotników pięknie rozwinęła się kultura artystyczna i że pracownicy zrzeszeni w Związkach Zawodowych na Dolnym Śląsku nie ustępują swoim kolegom z innych okolic Polski, mimo że zespoły ich są jeszcze młode i pracują w nowych, trudnych jeszcze warunkach.

(1)

Polskie dzieci na „Batorym”

wyadą do Danii

WARSZAWA. Dnia 7 bm. przyjeżdża do Warszawy delegacja Duńskiego Komitetu Pomocy Dzieciom „Red Barnet” z p. Krebssem na czele. Delegacja ta zapozna się z dotychczasową akcją wysyłania dzieci polskich do Danii. Turnus ten obejmuje 750 dzieci, z czego 200 z Górnego Śląska, 60 z kuratorium krakowskiego, 50 z kuratorium rzeszowskiego oraz 380 z terenów najbardziej dotkniętych powodzią. Dzieci odjadą na wyspę Flonia na pokładzie transatlantyku „Batory”.

Eugeniusz Geppert

Zagadnienia formalne i nieformalne

w malarstwie polskim

Sztuka ich pozornie tylko wyznaje te same co np. u Bożnańskich czy Gierymskiego zasady. W gruncie rzeczy, tkwi wciąż w monarchistycznej recepcji, a tylko powierzchownie dostraja się do istotnych założeń budowania obrazu kolorem i formą.

Rozgraniczenie tutaj jest właściwie bardzo wyraźne. I tak Rodakowski, Gierymski, Bożnański, lub Podkowiński, Kotsis, Pankiewicz i Ślewiński, jak poprzednio Michałowski, traktują każdy centymetr płótna, jako równie ważny czynnik w całości obrazu. Wiedzą, że głowa, ręka, sukienka czy draperia, jabłko, niebo, koń, dom czy drzewo są tematem i zagadnieniem malarstwa, że światło i cień to jest kolor, że obraz musi mieć całość logiczną zbudowaną, że rysunek wiąże się integralnie z barwą, a nie może być traktowany osobno, że malarstwo polega na kontrastach tonów ciepłych i zimnych harmonijnie ze sobą związanych, i że z chwilą kiedy przystępują do realizowania zjawiska, muszą naturę podporządkować prawdom sztuki. Wyznają te same zasady, którą przed wiekami głosił Leonardo da Vinci, „że gdzie się zaczyna sztuka, tam się kończy natura”.

Dobry obraz, jest sam dla siebie zbudowaną całością, gdzie wszystkie barwy i formy tkwią w atmosferze płótna, stwarzając nowy świat, a nie bezwzględne powtórzenie natury.

Obojętne jest, czy ci ludzie należą do epoki romantyzmu, czy impresjonizmu, czy historycy sztuki zaliczą ich do tej albo innej grupy, ważne jest to, nie co, ale jak malują.

Chcąc być ścisłym w moich rozważaniach, nie mogę się zadowolić ogólnikowym potraktowaniem Rodakowskiego, Bożnańskich

i Pankiewicza. Wspominałem już, że pierwszy z tych artystów, występuje równocześnie z Matejką. Rozkwit jego twórczości przypada na okres paryski. Mimo że obok niego panuje wszechwładnie romantyzm, on jest w swej sztuce bardzo opanywany i zrównoważony. Rodakowski maluje w bardzo spokojnej, skromnej ale głębokiej gamie z dużą powagą i prostotą. Każde zagadnienie jest głęboko przemysłane, wszystko jest zrównoważone, nie ma przypadkowych, niespokojnych płaszczyzn, kolor jego przeważnie lokalny, jest z ogromną finezją zharmonizowany i kontrastowany. Jego portrety, to nie są kopie modelu, ale są obrazem, w którym model istnieje jako główny czynnik, integralnie i po malarzku związany z całością kompozycji formalnej płótna. Dzieła jego, tak jak i Michałowskiego skalą swojej wartości, należą do ogólnoeuropejskiego dorobku.

Bardzo ciekawym zjawiskiem dla nas jest Bożnańska. Urodzona w Krakowie i wychowana, jeśli chodzi o jej sztukę w Monachium, jest artystką również o europejskich walorach, o brzmieniu par excellence nie monarchistycznym.

Mimo że sama temo kategorię przeżyła, jest w zasadzie ściśle związana z epoką impresjonizmu. Z Monachium właściwie nie pozostało w jej pracach. Przeszła, mimo to że zawsze strzegła się nie być uczennicą Monachium, przez to środowisko, ale instynkt prawdziwego artysty nie pozwolił jej zarazić się wadliwymi naleciałościami środowiska. Tworzy w bezpośrednim kontakcie z naturą, jak się sama wyrażała, maluje ton po tonie z natury. Buduje a raczej muruje swój obraz drobnymi dotknięciami pędzla, wyłaniając formę mocną, kolorem bardzo delikatnym, a jednak zdecydowanym i pewnym. U niej właśnie w całej pełni widać ważność całego centymetra obrazu, jego scalcenia i harmonii. Wszystko co robiła jest czystym malarstwem, bo wyraz czy ekspresja portretowanego modelu, są pokazane wyłącznie środkami, którymi rozporządza jako malarz.

(Ciąg dalszy nastąpi)



TYGODNIOWY
DODATEK

NAPRZÓD Sportowy

NAPRZODU
DOLNOŚLĄSKIEGO



Sukces piłkarzy Dolnego Śląska Z Zagłębiem 0:1, z Dąbrową 4:1

Piłkarzom należy się gratulacje. Mówiąc szczerze, obawialiśmy się bardzo wyniku sobotniego. Wszak drużyna Zagłębia — RKU, znajduje się na czele drugiej grupy w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy, a w naszej reprezentacji brak było rozkapryszonych zawodników świdnickiej „Polonii”, z których nie skorzystał kpt. związkowy. Okazuje się, że p. Wójtowicz miał jednak rację. Zwycięstwo z Dąbrową Górnica w stosunku 4:1 i zaszczepił porażkę z Zagłębiem 0:1 w zupełności tłumaczy postępowanie władz wobec Świdnicy, którzy nie raczyli przyjechać na mecz treniowy, poprzeczającą wolę w Sosnowcu.

ZAGŁĘBIE — DOLNY ŚLĄSK 1:0 (1:0)

Już pierwsze minuty gry są emocjonujące. Ataki Dolnego Śląska są koncertowe i suną jak lawina na bramkę przeciwnika. W 11 minucie Sambor podał piłkę Zmierzechowi, który minął i dostrzelił, a nadbiegający Dudek oddał piękny strzał obroniony przez doskonałego bramkarza Zagłębia. W 20 minucie gry Siergieja po solowej akcji przedostał się na pole bramkowe przeciwnika. Oddany z bliskiej odległości strzał minął bramkę o centymetry. Następuje szereg kontrataków reprezentacji Zagłębia, które dają pole do popisu Hymczakowi. Bierze on też rzęście brawa soso-

wieckiej publiczności. Jeden z ataków gości uwieńczony zostaje zdobyciem bramki. Strzelcem jest Cerek, który wykorzystał podanie Macugi.

W drugiej połowie Zagłębie dokonało przesu- nięcia w zespole. Obustronne ataki stają się lu- pem dobre grających bramkarzy i wynik po- zostaje nie zmieniający.

W drużynie Dolnego Śląska najlepiej grał atak, a zwłaszcza prawa strona i Sambor na środku. Doskonałe grał również bramkarz Hymczak. Zespół Dolnego Śląska grał w na- stępującym składzie:

Hymczak („Garbarnia” Brzeg) — Chelczyński, Dąbrowski (obaj „Pafawag”), Waś („Gaz”, — Siergieja („Burza”), Borek (I. KS), Sambor („Pafawag”), Dudek (TUR Jel. Góra), Zmier- chol (I. KS).

KS OM TUR (Strzelin) — PROMIEN 2:2 (1:2)

W meczu o mistrzostwo klasy A, dru- żyna OM TUR-u ze Strzelina uzyskała zaszczepiony wynik remisowy z silną dru- żyną Promień 2:2 (1:1).

Gra stała na dobrym poziomie i obfi- towiała w ładne sytuacje podbramkowe. Bramki dla Turu zdobył Kijowski. Sędzią dobrze Zybura.

DOLNY ŚLĄSK — DĄBROWA 4:1 (1:0)

Drugi mecz naszej reprezentacji zakończył się wysokim i zasłużonym zwycięstwem. Dru- żyna nasza przewyższała reprezentację Dąbro- wy pod każdym względem, mając przez cały czas zawodów przynajmniej przewagę.

Bramki zdobyli Sambor — 2, Borek — 2. Honorowy punkt dla Dąbrowy zdobył Bana- sik. M. D.

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce męskiej

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej, drużyna ZSRR pokonała zespolonego mistrza Cze- chośłowacji w stosunku 52:36. Po zakoń- czeniu rozgrywek punktacja przedstawia się następująco:

I miejsce ZSRR
II „ Czechosłowacja
III „ Egipt
IV „ Belgia
V „ Francja
VI „ Polska
Ogółem startowało 14 państw.

Tłoczyński przegrywa w fina'ie w Bournemouth

W turnieju tenisowym, odbywającym się w Bournemouth, Ignacy Tłoczyński uległ w spotkaniu finałowym mistrzowi Połud- niowej Afryki Sturgessowi 9:11, 1:6, 6:4.

Dzień PZPN

W rozegranych z okazji „Dnia PZPN” spotkaniach piłki nożnej padły następują- ce wyniki:

W Łodzi reprezentacja Warszawy zremi- sowała z reprezentacją Łodzi 2:2.
W Olsztynie reprezentacja Olsztyna po- konała reprezentację Warszawy 7:4.
W Białymostku, tamtejsza reprezentacja pokonała Warszawę III 2:1.
W Poznaniu Kolejowy KS wygrał z War- tą w stosunku 2:1.

Zakończenie turnie'u zapaśniczego

W Hali Ludowej zakończony został tur- niej zapaśniczy. Pierwszą nagrodę zdobył Krymski, który w decydującej walce po- konał Nowaczyka.

Oczekiwania z drużyn zainteresowaniem walka wolno-amerykańska Apostolids — Jakubowicz, zakończyła się niespodziewana porażką Greka.

Oficerska Szkoła Piechoty — KKS Odra 6:2 (2:1)

Wrocław posiada obecnie jedną drużynę piłki nożnej więcej. Jest nią drużyna Oficerskiej Szkoły Piechoty, przeniesiona niedawno z Kra- kowa. Zespół ten jest drużyną doskonale zgra- ną, o wysokim poziomie technicznym. Słabą je- dynie jest linia obrony, grająca niezbyt zdecy- dowanie.

O bramkarzu zasadniczo trudno jest coś zupełnie pewnie powiedzieć, gdyż zmuszony był do interweniowania nader rzadko. Pomoc umi- ewolpracować z atakami, zasilał go często piłkarni, wybiła się tu na czoło środkowy. Ro- sk. Najbardziejymi punktami napadu są środ- kowy, Ryś, dysponujący ostrym strzałem z każdej pozycji oraz prawoskrzydłowy Orłoś, którego precyzyjne centry budziły za każdym razem należyte uznanie publiczności.

„Odra” w osłabionym składzie wypadła bła- do na tie doskonale grającego zespołu wojsko- wych.

Gra rozpoczęła się obustronnymi atakami przy lekkiej przewadze „Odry” dla której pro- wadzenie uzyskuje Lewicki. Powoli inicjatywę przejmują wojskowi i nie wypuszczają jej już do końca meczu. Urbaniski ładnym strzałem wyrównuje, a niebawem Kumela ustala wynik do przerwy na 2:1 dla OSP.

Po przerwie WKS odpowuje całkowicie bo- isko, „Odra” odgryza się jedynie rzadkimi wy-

padami, które likwiduje z łatwością obrona. W pierwszych minutach OSP uzyskuje dalsze dwie bramki ze strzałów Ryśa. Przy stanie 4:1 dla OSP niespodziewany błyskawiczny wypad „Odry” kończy się zdobyciem bramki przez Janika. Następnie Ryś ma okazję podwyższyć wynik egzekwując jedynekę za rękę na polu karnym, piłka mija jednak bramkę.

Gra toczy się już wyłącznie prawie na po- łowie „Odry”. Po ładnej kombinacji Dwernicki podnosi stan meczu na 5:2, a na kilka minut przed końcem Ryś ustala wynik spotkania na 6:2 dla WKS.

Zawody prowadził b. słabo ob. Staniszewski. Ar.

Oficerska Szkoła Piechoty — MKS „Juvenia”

W rozegranym towarzyskim spotkaniu piłki ręcznej MKS „Juvenia” pokonał zespół Oficer- skiej Szkoły Piechoty w siatkówce 2:0 (15:15, 15:13), ulegając w koszykówce różnicę jednego punktu 25:26 (10:10). Słabe wyniki gry „Juvenii” tłumaczy się osłabieniem po roze- granych na krótko przed tym spotkaniem spotkaniach o mistrzostwo Wrocławia.

Pierwsze regaty we Wrocławiu — otwarcie sezonu wioślarskiego AZS

W dniu 4 maja 1947 r. w ramach otwarcia sezonu wioślarskiego sekcji wioślarskiej A.Z.S. Wrocław, odbyło się o godz. 11.30 wciągnięcie flagi na maszt, defilada łodzi, którą odebrał prezes AZS dr Lore- renc, a następnie wewnętrzno-klubowe regaty na Odrze, w których wzięły udział 2 jednynki, 2 dwójki podwójne, 2 czwórki ze sternikiem (żeńskie), 3 czwórki ze ster- nikami (męskie), 2 ósemki. W konkurencji łodzi półwioślarskich na trasie ok. 2.000 m dla osad męskich, a na długości ok. 1.200 m dla osad żeńskich, osiągnięto następujące wyniki:

Bieg I. jednynki:
tor 1. Postolski
tor 2. Mrowiec
zwyciężył Postolski o dwie długości łodzi.

Bieg II. dwójki podwójne bez sternika:
tor 1. Bobrowski, Kapko
tor 2. Iwankiewicz, Roman Stan.
zwyciężyła osada toru II o niespełną jed- ną długość łodzi.

Bieg III. czwórki ze sternikiem żeńskie:
tor 1. Wyszkowska, Buszczyk J., Su- ster, Buszczyk T.; sternik Gac.
tor 2. Kabaćńska, Sauer, Fedeczko, Mróz; sternik Jamrozanka
zwyciężyła osada toru 1.

Bieg IV. czwórki ze sternikiem (męskie)
tor 1. Magdziarski, Kołodziejczak, Dzieciak, Wencel; st. Lepianka.
tor 2. Dacko, Niedźwiecki, Skibiński, Ubysz; sternik Dotzauer.

tor 3. Janowski, Gajewski, Chmie- lewski, Walowski;
sternik Dobrowolski.

W biegu tym zwyciężyła osada toru 1, natomiast osada toru 3 wycofała się z biegu na skutek pęknięcia wiosła. Zama- cza się, że do pokony toru osada ta pro- wadziła pierwszą w doskonałej formie.

Bieg V. pięciątka dnia był bieg ósemek w składzie:

tor 1. Kostecki, Romaniuk, Zwoliński, Oniecki, Czapkowski, Bernacki, Zur, Żelazowski;
sternik: Hawrylak.

tor 2. Czerner, Browarski, Łukomski, Szoda, Stańda, Beuth, Buk, Heiman; sternik: Kryncze.

W biegu V do ¼ długości toru prowa- dziła nieznaczące osada na torze 1, dopie- ro ostatnimi podciąganiem na finiszu, osada na torze 2 wyrównała, przychodząc razem do mety ze współzawodnikami.

Czasów ze względu na silny nurt Odry i wiatr z prądem, nie podajemy.

Regaty niedzielne AZS-u Wrocław był- y pierwszą tego rodzaju imprezą we Wrocławiu. W dniu 4 maja, jak co roc- nie, w pierwszą niedzielę maja we wszyst- kich klubach i sekcjach wioślarskich w Polsce, nastąpiło otwarcie sezonu i odby- ły się podobne regaty.

Z.K.



...Opole — Wrocław mecz piłki nożnej o puchar Ziem Odzyskanych odbędzie się w dniu 15 bm. na stadionie IKS-u.

...W roku bieżącym rozegrana zostanie je- dynie 1-2 runda rozgrywek o puchar Sp. Ka- lusz.

Terminy spotkań:

15 maja: Kraków — Łódź;
8 czerwca: Kraków — Śląsk i Poznań — War- szawa;

22 lipca: Warszawa — Łódź;
10 sierpnia: Łódź — Śląsk i Warszawa — Kr- ków;

14 września: Łódź — Poznań;
12 października: Śląsk — Warszawa i Poznań — Kraków.

...Według oficjalnego komunikatu francu- skiego Ministerstwo Finansów udzieliło sub- dyj na kandydatów na reprezentantów Fran- cji na Olimpiadę londyńską w wysokości 12 milionów franków. Suma ta została przeznac- zona na koszty związane z treningami olimpi- czek.

...Doskonały lekkoatleta polski Adamczyk z miasteczka „Odry” powrócił ze Szczecina i po krótkim pobycie we Wrocławiu, udał się na obóz do Jeleniej Góry.

...Mgr Kamiela, popularny działacz KKS „Odra” wybrany został radnym MRN.

Olejek o krok od nokautu MKS — ŁKS 9:7

Finałowy mecz między MKS-em z Gdyni, a Łódzkim KS-em zakończył się zwycię- stwem milicjantów w stosunku 9:7. Zawo- dy wywołały zrozumiałe zainteresowanie i stały na wysokim poziomie. Sensacją me- czu była porażka mistrza Polski Olejnika w walce z młodym Iwankiem. Olejnik był w pierwszej rundzie groggy, znajdując się trzy razy na deskach.

Bardzo dobrze walczył Marcinkowski, który dzielnie stawiał czoło Antkiewiczowi.

Wyniki techniczne:

musza — Sowiński (MKS) nie rozstrzy- gnął walki ze Stasiakiem (ŁKS);
kogucia — Umiński (MKS) pokonał zde- cydowanie na punkty Pawlaka (ŁKS);
piórkowa — Antkiewicz (MKS) osiągnął

minimalne zwycięstwo z dobrze walczącym Marcinkowskim (ŁKS);

lekka — Skierka (MKS) pokonał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie Gierusa;
pośrednia — Iwanski (MKS) pokonał Olejnika (ŁKS). W pierwszej rundzie Olej- nik był trzykrotnie na deskach, będąc pod koniec nieprzytomny. W drugim starciu Olejnik doznał rozcięcia policzka i sędzia przerwał walkę. Zwycięstwo przyznano Iwankiemu, który do momentu kontuzji miał wybitną przewagę punktową.

średnia — Pisarski (ŁKS) pokonał na punkty Szymankiewicza (MKS);

półciężka — Niewadził (ŁKS) wypunktował Lickę;

ciężka — Zylis (ŁKS) po nie ciekawej walce uznany został za zwyciężcę w spo- kaniu z Wielikim (MKS).
W ringu sędziował Derda.

SPORT w USA

NOWY JORK. Najlepszy amerykański sprinter na 400 m Elmore Harris, który w 23-ch spotkaniach z Herb Mc. Kenley'em pokonał go 21 razy i jest nieoficjalnym rekordzistą świata na tym dystansie, sprawił nienią niespodzian- kę Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskie- mu, podpisując umowę z zawodową drużyną piłkarską. Mistrz Ameryki na dyst. 440 y (402 m), który przebiegł w 46 sek., oświadczył dziennikarzom, że do przejścia na zawodow- stwo skłoniły go zbyt niskie zarobki, jakie przynosi mu krakierstwo.

19-letnia mistrzyni świata w jeździe figu- rowej na lodzie Barbara Ann Scott (Kanada) prowadzi obecnie pertraktacje w Hollywood w sprawie przejścia na zawodowstwo. Prasa amerykańska jest zdania, że Barbara Ann Scott posiada dobre warunki do zrobienia kariery, zarówno w filmie, jak i rewii, mł. Sonia He- nie.

Na zawodach w Los Angeles zawodnik ka- lifornijski Mel Patton uzyskał w biegu na 220 y (201 m) wynik 20,4 sek.; czas ten jest tylko o 0,1 sek. gorszy od rekordu światowego Jesse Owensa. Wobec tego, że Herb Mc. Kenley u- zyskał przed tygodniem identyczny czas, spo- dziewa się ogólnie, że spotkanie obu tych za- wodników przyniesie nowy rekord światowy. Na tych samych zawodach Patton przebiegł 100 y w doskonałym czasie 9,4 sek.

Wszystkie bilety na mecz bokserki między reprezentacją Europy i Ameryki, który odbę- dzie się w Chicago, zostały już rozsprzedane. Reprezentacja Europy została poza tym jeszcze dwa mecze w innych miastach Ameryki.

W Miami na Florydzie zakończył się tur- niej tenisowy. W finale gry pojedynczej Wil- liam Talbert pokonał Buddy Behrensa w sto- sunku 6:4, 6:2.

Joe Baksi, pogromca Woodcocka, który od- rzucił propozycję walki o mistrzostwo z Joe Louiem, stoczył w dniu 11 czerwca br. walkę z mistrzem Szwecji, Olle Tandbergem. Wobec chwilowego wyeliminowania Woodcocka z bo- ku na skutek złamania szczęki, Tandberg jest obecnie najlepszym pięściarzem w ciężkiej w Europie.

Mistrzostwo w kanadyjsko-amerykańskiej za- wodowej lidze hokejowej zdobyła drużyna „Toronto Maple Leafs”, która w decydującym spotkaniu pokonała „Montreal Canadiens” 2:1. Zwyciężył zdobył jednocześnie puchar Stanley'a.

Międzynarodowy bieg maratoński w Bostonie, w którym uczestniczyli zawodnicy 9-ciu naró- dów, zakończył się zwycięstwem koreańczyka Yn Bok Su w czasie 2:15,39 godz. — co jest nowym rekordem tego biegu rozgrywanego od 15 lat. Koreańczyk prowadził przez cały czas, mając stale za sobą mistrza Europy, Finę He- tanena, który ukończył bieg na drugim miej- scu w czasie 2:19,39 godz. Po przewraniu ta- śmy Hietanen zemścił. Trzecim był Amery- kanin Vogel — 2:30,00 godz. Z innych zawo- dników europejskich Grek Ragazos zajął szóste miejsce, mistrz Turcji Kora — 7-me miejsce, wicemistrz Europy Fin Muinonen — 9-te miej- sce, a zespoloroczy zwycięzca Grek Kyriakides znalazł się dopiero na 10-tym miejscu.

W Jeleniej Górze grają w piłkę nożną

TS „Naprzód-Lipiny” zwyciężył „WUZ”
W sobotę, odbył się na boisku jelenogór- skim mecz towarzyski w piłce nożnej po- między TS „Naprzód-Lipiny” z Lipin i KS „WUZ” z Cieplca. Zwyciężył „Naprzód-Li- piny” w stosunku 6:1, do przerwy 1:1. Prze- waga gości w drugiej połowie meczu była przynajmniej. Jedyną bramkę KS „WUZ” uzyskał z rzutu karnego. (Iz)

RKS „Sila” — KS „ENERGETYK” 4:1
W meczu towarzyskim jaki się odbył w niedzielę w Jeleniej Górze pomiędzy RKS „Sila” i KS „Energetyk” zwyciężyła „Sila” w stosunku 4:1, (3:0). (Iz)

KS „ZAPŁON” — KS „WOLNOŚĆ”, KOWARY 3:1

W niedzielę, odbył się w Jeleniej Górze mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B Dolnego Śląska pomiędzy KS „Wolność”, Kowary i KS „Zapłon” Jelenia Góra.

Zasłużone zwycięstwo odniósł „Zapłon”, co przysporzyło mu tym łatwiej, że goście gra- li w 10-kę z powodu niedyspozycji środ- kowego napastnika. Wynik meczu był 3:1, do przerwy 1:0 na korzyść drużyny jelenio- górskiej. (Iz)



Podczas, kiedy u nas zapomnieliśmy już o srogiej zimie, w północnej i południowej Ameryce jeszcze używać przyjemności sportu łyżwiarskiego na świętym powietrzu. (Foto Keystone SAP)

Ryby są tańsze od wołowiny i zdrowsze

Przed wojną nie byliśmy państwem morskim. Na waskim skrawku Wybrzeża Polskiego było stosunkowo mało ryb. Jeszcze mniej docierało do województw centralnych i południowych. Dorsz był u nas prawie nieznanym.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

LEGNICA

DALSZY CIĄG REJESTRACJI NIEMCÓW

(h) W wyniku ponownej rejestracji Niemców osiągnięto cyfrę 3200 osób. Pierwszy transport zawierający 1500 osób wyruszył dnia 3 maja br. Następne transporty odejdą jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

NAPRAWA DRÓG I CHODNIKÓW

(h) W Legnicy przystąpiono do naprawy dróg i chodników. Liczne wyboje na jezdniach i chodnikach niejednokrotnie groziły przechodniom kaleczeń. Obecnie naprawa się jeździ i chodniki przy ul. Lubeckiego.

ODSLONIĘCIE SZTANDARU

(h) W ubiegłym miesiącu odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych w Legnicy.

Osłopenia drobne

HANDIOWE

Oddział Związku Zawodowego Transportowców R. P. Jelenia Góra - Cieplice, podaje do wiadomości członków, że wybory nowego Zarządu odbędą się dnia 11. 5. 47 r. o godz. 9-tej rano, w sali wiejskiej na ul. Kłobuckiej 39. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd. (1354)

WOJNE PISADY

Pomocnika domowa potrzebna z rekomendacją. Warunki dobre. Wrocław, Potockiego 37 (Karłowice). (1375)

WZMAGNIENIA

Uwaga! Zgubione dokumenty: zaświadczenie RKK z 9. XI. 45 r. nr. 726, wydane w Legnicy, Ankwierz Feliks, wieś Ujazd, gm. Dolne Pole, pow. Legnica. (1376)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKK oraz kartę repatriacyjną wydaną przez PUR Legnica, Frlie Stefan, Ujazd, gm. Dolne Pole, pow. Legnica. (1377)

Uwaga! Zgubione dokumenty: we Wrocławiu, dnia 25. III. 47 r., na nazwisko Anna Lisjak. (1378)

Uwaga! Zgubione dokumenty: dowód PKP 05030, na nazwisko Zimny Feliks, zaświadczenie RKK, wydane Kozalin, skradzione we Wrocławiu 2. V. 47, zamieszkały Kozalin, ul. Polna 9. (1379)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia, legitymację PPR. Znalazca wyżej wymienionych dokumentów wraz z portretem, proszony jest o zwrot, pod adresem Łódź Stanisław, wieś Sarniewo 68, pocz. Łódź, pow. Jelenia Góra. (1380)

Uwaga! Zgubione dowód osobisty, kartę repatriacyjną i prawo jazdy skradzione, Władysław Barzyński. (1381)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną wydaną w Paderborn (Niemcy) zaświadczenie demobilizacyjne, wydane w Dand, na nazwisko Cichowicz Józef, oraz wymeldowanie z Łodzi Cichowicz Antoni. Znalazca proszony o przesłanie do Kom. M. O. w Jeleniej Górze. (1382)

Uwaga! Zgubione kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Kłodzko w maju 1946, na nazwisko Duda Józef, Lewinów, pow. Kłodzko. (1383)

Uwaga! Zgubione kartę przesiedleńczą, wydaną przez gm. Zbichy, pow. Kossów, Michałski Józef. (1384)

Pracownia szewska
Gorczycki Feliks
Wrocław Ogrodowa 97

Tow.
Przyjaciół Żołnierza

przyjmiemy buchaltera, znajomego buchalt-ręce przebitkownika, warunki dobre do omówienia

Zgłaszaj się osobście
z podaniem i życiorysem

Wrocław - Zalesie ul. Szymanowskiego 7 dojazd tramwajem nr 9 od godz. 8-16 i od 16 do 20

Karola Szymonowicza 25

Przed wojną nie byliśmy państwem morskim. Na waskim skrawku Wybrzeża Polskiego było stosunkowo mało ryb. Jeszcze mniej docierało do województw centralnych i południowych. Dorsz był u nas prawie nieznanym.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

ODSLONIĘCIE SZTANDARU

(h) W ubiegłym miesiącu odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych w Legnicy.

Osłopenia drobne

HANDIOWE

Oddział Związku Zawodowego Transportowców R. P. Jelenia Góra - Cieplice, podaje do wiadomości członków, że wybory nowego Zarządu odbędą się dnia 11. 5. 47 r. o godz. 9-tej rano, w sali wiejskiej na ul. Kłobuckiej 39. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd. (1354)

WOJNE PISADY

Pomocnika domowa potrzebna z rekomendacją. Warunki dobre. Wrocław, Potockiego 37 (Karłowice). (1375)

WZMAGNIENIA

Uwaga! Zgubione dokumenty: zaświadczenie RKK z 9. XI. 45 r. nr. 726, wydane w Legnicy, Ankwierz Feliks, wieś Ujazd, gm. Dolne Pole, pow. Legnica. (1376)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKK oraz kartę repatriacyjną wydaną przez PUR Legnica, Frlie Stefan, Ujazd, gm. Dolne Pole, pow. Legnica. (1377)

Uwaga! Zgubione dokumenty: we Wrocławiu, dnia 25. III. 47 r., na nazwisko Anna Lisjak. (1378)

Uwaga! Zgubione dokumenty: dowód PKP 05030, na nazwisko Zimny Feliks, zaświadczenie RKK, wydane Kozalin, skradzione we Wrocławiu 2. V. 47, zamieszkały Kozalin, ul. Polna 9. (1379)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia, legitymację PPR. Znalazca wyżej wymienionych dokumentów wraz z portretem, proszony jest o zwrot, pod adresem Łódź Stanisław, wieś Sarniewo 68, pocz. Łódź, pow. Jelenia Góra. (1380)

Uwaga! Zgubione dowód osobisty, kartę repatriacyjną i prawo jazdy skradzione, Władysław Barzyński. (1381)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną wydaną w Paderborn (Niemcy) zaświadczenie demobilizacyjne, wydane w Dand, na nazwisko Cichowicz Józef, oraz wymeldowanie z Łodzi Cichowicz Antoni. Znalazca proszony o przesłanie do Kom. M. O. w Jeleniej Górze. (1382)

Uwaga! Zgubione kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Kłodzko w maju 1946, na nazwisko Duda Józef, Lewinów, pow. Kłodzko. (1383)

Uwaga! Zgubione kartę przesiedleńczą, wydaną przez gm. Zbichy, pow. Kossów, Michałski Józef. (1384)

Pracownia szewska
Gorczycki Feliks
Wrocław Ogrodowa 97

Tow.
Przyjaciół Żołnierza

przyjmiemy buchaltera, znajomego buchalt-ręce przebitkownika, warunki dobre do omówienia

Zgłaszaj się osobście
z podaniem i życiorysem

Wrocław - Zalesie ul. Szymanowskiego 7 dojazd tramwajem nr 9 od godz. 8-16 i od 16 do 20

Karola Szymonowicza 25

Przed wojną nie byliśmy państwem morskim. Na waskim skrawku Wybrzeża Polskiego było stosunkowo mało ryb. Jeszcze mniej docierało do województw centralnych i południowych. Dorsz był u nas prawie nieznanym.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

Dostawa ryb z obfitujących w nie rzek Polesia do dalekich połonów terenów była minimalna. Dlatego też w sezonie — na Połesiu ryby kosztowały bardzo mało a w pozostałych województwach — w porównaniu z ceną masła czy mięsa — płacono za nie drogo.

ODSLONIĘCIE SZTANDARU

(h) W ubiegłym miesiącu odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych w Legnicy.

Osłopenia drobne

HANDIOWE

Oddział Związku Zawodowego Transportowców R. P. Jelenia Góra - Cieplice, podaje do wiadomości członków, że wybory nowego Zarządu odbędą się dnia 11. 5. 47 r. o godz. 9-tej rano, w sali wiejskiej na ul. Kłobuckiej 39. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd. (1354)

WOJNE PISADY

Pomocnika domowa potrzebna z rekomendacją. Warunki dobre. Wrocław, Potockiego 37 (Karłowice). (1375)

WZMAGNIENIA

Uwaga! Zgubione dokumenty: zaświadczenie RKK z 9. XI. 45 r. nr. 726, wydane w Legnicy, Ankwierz Feliks, wieś Ujazd, gm. Dolne Pole, pow. Legnica. (1376)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKK oraz kartę repatriacyjną wydaną przez PUR Legnica, Frlie Stefan, Ujazd, gm. Dolne Pole, pow. Legnica. (1377)

Uwaga! Zgubione dokumenty: we Wrocławiu, dnia 25. III. 47 r., na nazwisko Anna Lisjak. (1378)

Uwaga! Zgubione dokumenty: dowód PKP 05030, na nazwisko Zimny Feliks, zaświadczenie RKK, wydane Kozalin, skradzione we Wrocławiu 2. V. 47, zamieszkały Kozalin, ul. Polna 9. (1379)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia, legitymację PPR. Znalazca wyżej wymienionych dokumentów wraz z portretem, proszony jest o zwrot, pod adresem Łódź Stanisław, wieś Sarniewo 68, pocz. Łódź, pow. Jelenia Góra. (1380)

Uwaga! Zgubione dowód osobisty, kartę repatriacyjną i prawo jazdy skradzione, Władysław Barzyński. (1381)

Uwaga! Zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną wydaną w Paderborn (Niemcy) zaświadczenie demobilizacyjne, wydane w Dand, na nazwisko Cichowicz Józef, oraz wymeldowanie z Łodzi Cichowicz Antoni. Znalazca proszony o przesłanie do Kom. M. O. w Jeleniej Górze. (1382)

Uwaga! Zgubione kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Kłodzko w maju 1946, na nazwisko Duda Józef, Lewinów, pow. Kłodzko. (1383)

Uwaga! Zgubione kartę przesiedleńczą, wydaną przez gm. Zbichy, pow. Kossów, Michałski Józef. (1384)

Pracownia szewska
Gorczycki Feliks
Wrocław Ogrodowa 97

Tow.
Przyjaciół Żołnierza

przyjmiemy buchaltera, znajomego buchalt-ręce przebitkownika, warunki dobre do omówienia

Zgłaszaj się osobście
z podaniem i życiorysem

Wrocław - Zalesie ul. Szymanowskiego 7 dojazd tramwajem nr 9 od godz. 8-16 i od 16 do 20

Karola Szymonowicza 25

JELEŃ GÓRA

ŚWIĘTO OŚWIATY

(Jz) Dzień 4 maja był na terenie całej Polski „świętem oświaty”. W Jeleniej Górze odbyły się tego dnia dwie rzeczy: zbiórka uliczna i akademii. W kwiecie ulicznej brała udział wyłącznie młodzież, która zbierała datki na oświatę, na książkę polską. Książka taka jest szczególnie cenna zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich.

W godzinach przedpołudniowych w niedzielę odbyła się w sali Teatru Miejskiego akademii z występiem zespołów młodzieżowych. Występy te stały na wysokim poziomie i szkoda, że na akademii przyszło tak mało ludzi dorosłych.

Po tym przemówieniu odbyła się część artystyczna akademii. Chór i orkiestra Państw. Gimnazjum i Liceum im. St. Żeromskiego wykonały wspólnie poloneza Żukowskiego. Dyrygował prof. Maciejewski.

Na zakończenie akademii dla młodzieży razem odśpiewali „Nie rzucim ziemi!”

JESZCZE DUŻO ŚMIECI...

(Jz) Na ulicach Jeleniej Góry znajduje się jeszcze dużo śmieci. Znikają one z jednej ulicy, zbierają się już na drugiej i tak ciągle nie brak miazgi tej miliej dekoracji. Całe szczęście, że nie jest jeszcze b. ciepło, bo mogłaby nam grozić epidemia.

Cieszymy się, że wskazany przez nas śmietnik na ul. Kilińskiego (przed budynkiem Rejonowej Centrali Aprobacji) został już uprzątnięty. Obecnie wskazujemy dalsze adresy: ul. Kolejowa, wprost kościoła garnizonowego (za murkiem), ul. Demokratów, wprost Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały, obok Złotniczej, oraz na wielu podwózkach leżą dotąd jeszcze kupy śmieci.

Jeszcze jedno miejsce powinno być uprzątnięte i uporządkowane: przejście z ul. Złotniczej na stadion OM TUR. Półno tam śmieci i pełno kostki, która dawno już powinna być użyta do naprawy ulic jeleńskich. W okresie letnim na wspomnianym stadionie odbywają się różne zawody sportowe, na które przychodzi wielu ludzi i znajdujący się tu śmietnik powinien być najszybciej zlikwidowany.

KINA W JELEŃ GÓRZE

„Lot” — film produkcji radzieckiej „Wyprawy skarbów”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„Marsylenka” — film produkcji amerykańskiej „Niewidzialny wróg”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„Tatry” — film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith”. Początek seansów o godz. 17, 30 i 19, 30, w niedzielę i święta o godz. 15, 30, 17, 30 i 19, 30.

TARYFY OPŁAT

za energię elektryczną pobieraną z sieci Elektrowni m. Wrocławia

Zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z dnia 30 kwietnia 1947 r. obowiązują z kwietniowy okres obowiązuje tj. przy rachunkach wystawionych począwszy od 1-go maja 1947 r. nowe taryfy.

Taryfy na oświetlenie

- Dla gospodarstw domowych.**
Taryfy S—1a i S—1b pozostają tymczasowo bez zmian.
- Dla instytucji państwowych, samorządowych, instytucji o charakterze publicznospołecznym, wojska i przedsiębiorstw państwowych.**
Taryfa S—2a (dwuczołowa):
Miesięczna opłata stała od punktu świetl. zł. 40,—
Opłata za 1 kWh zł. 6,—
Taryfa S—2b (jednoczołowa):
Opłata manipulacyjna miesięczna za 1 licznik zł. 100,—
Opłata za 1 kWh zł. 15,—
- Dla lokali handlowych przedsiębiorstw państwowych i samorząd.**
Taryfa S—3a (dwuczołowa):
Miesięczna opłata stała od punktu świetl. zł. 60,—
Opłata za 1 kWh zł. 8,—
Taryfa S—3b (jednoczołowa):
Opłata manipulacyjna miesięczna za 1 licznik zł. 100,—
Opłata za 1 kWh zł. 20,—
- Dla prywatnych biur i warsztatów, mieszkań, zawodowych, sklepów prywatnych i spółdzielczych, zakładów fryzjerskich, gabinetów kosmetycznych, przychodni lekarskich, lokali gastronomicznych i rozrywkowych.**
Taryfa S—4a (dwuczołowa):
Miesięczna opłata stała od punktu świetl. zł. 100,—
Opłata za 1 kWh zł. 15,—
Taryfa S—4b (jednoczołowa):
Opłata manipulacyjna miesięczna za 1 licznik zł. 100,—
Opłata za 1 kWh zł. 30,—
- Dla oświetlenia klatek schodowych**
Taryfa S—5a (opłata ryczałtowa):
w mieszkaniach II, III, IV, VIII, IX, X do 40 W zł. 130,— do 60 W zł. 200,—
w mieszkaniach V, VI, VII do 40 W zł. 100,— do 60 W zł. 150,—
w mieszkaniach XI, XII, I do 40 W zł. 800,— do 60 W zł. 300,—
Przy rachunkach większej mocy opłaty proporcjonalnie większe.
Taryfa S—5b (dla odbiorców ryczałtowych w lokalach handlowych) — Taryfa S—5a mnoży się przez 2.
Uwaga: Dla gospodarstw domowych pozostaje dotychczasowa taryfa ryczałtowa.
- Dla oświetlenia ulic i otwartych przestrzeni.**
Taryfa S—6a (ryczałtowa miesięczna):
czas od zmroku do północy do 300 W zł. 270,— do 500 W zł. 300,—
oświetlenie od zmroku do świtu do 300 W zł. 270,— do 500 W zł. 420,—
Taryfa S—6b (opłata wg wskazań licznika) po zł. 6 za 1 kWh. Za konserwację, obsługę oraz wymianę żarówek będą pobierane opłaty ryczałtowe w wysokości zł. 100 mies. za 1 punkt świetl. względnie zaliczone wg faktycznych kosztów własnych Elektrowni.

Taryfy dla siły

- Dla instytucji państwowych, samorządowych, instytucji o charakterze publicznospołecznym, wojska i przedsiębiorstw państw.**
Taryfa P—1a (dwuczołowa):
Miesięczna opłata stała za 1 kWh mocy rozrach. zł. 250,—
Opłata za 1 kWh zł. 6,—
Taryfa P—1b (jednoczołowa):
Opłata manipulacyjna miesięczna za 1 licznik zł. 100,—
Opłata za 1 kWh zł. 15,—
- Dla lokali handlowych przedsiębiorstw państw. i samorządowych.**
Taryfa P—2a (dwuczołowa):
Miesięczna opłata stała za 1 kWh mocy rozrach. zł. 300,—
Opłata za 1 kWh zł. 8,—
Taryfa P—2b (jednoczołowa):
Opłata manipulacyjna miesięczna za 1 licznik zł. 100,—
Opłata za 1 kWh zł. 20,—
- Dla prywatnych biur i warsztatów, mieszkań, zawodowych, sklepów prywatnych i spółdzielczych, zakładów fryzjerskich, gabinetów kosmetycznych, przychodni lekarskich, lokali gastronomicznych i rozrywkowych.**
Taryfa P—3a (dwuczołowa):
Miesięczna opłata stała za 1 kWh mocy rozrach. zł. 440,—
Opłata za 1 kWh zł. 15,—
Taryfa P—3b (jednoczołowa):
Opłata manipulacyjna miesięczna za 1 licznik zł. 200,—
Opłata za 1 kWh zł. 30,—
- Dla gospodarstw wiejskich.**
Taryfa R—1a (dwuczołowa):
Miesięczna opłata od użytkowanej powierzchni obszaru rolnego wynosi do 3 ha zł. 120,—
za każde dalsze 3 ha zł. 20,—
Opłata za 1 kWh zł. 6,—

Taryfa R—1b (jednoczołowa):

Opłata manipulacyjna miesięczna za 1 licznik zł. 100,—

Opłata za 1 kWh zł. 30,—

Taryfy dla wielkich odbiorców

Taryfa D—1a (dwuczołowa):

obowiązuje dla każdej instalacji, zasilanej z jednego przyłącza, której moc rozrachunkowa jest większa od 50 kilowatów.

Opłata stała:

Za pierwsze 100 kW mocy zgłoszonej 480,— zł. mies. za jeden kW
za następne 100 kW mocy zgłoszonej 400,— zł. mies. za jeden kW
za dalsze 200 kW mocy zgłoszonej 320,— zł. mies. za jeden kW
za dalsze 200 kW mocy zgłoszonej 260,— zł. mies. za jeden kW
za dalsze 400 kW mocy zgłoszonej 200,— zł. mies. za jeden kW
za dalsze 1000 kW mocy zgłoszonej 160,— zł. mies. za jeden kW
za wszystkie pozostałe kilowaty 120,— zł. mies. za jeden kW

Opłata za energię:

za pierwsze 10 000 kWh zużyte w danym m-cu 3,60 zł. za 1 kWh
za następne 10 000 kWh zużyte w danym m-cu 2,40 zł. za 1 kWh
za dalsze 20 000 kWh zużyte w danym m-cu 2,— zł. za 1 kWh
za dalsze 20 000 kWh zużyte w danym m-cu 1,60 zł. za 1 kWh
za dalsze 20 000 kWh zużyte w danym m-cu 1,20 zł. za 1 kWh
za całą nadwyżkę kWh zużyte w danym m-cu 1,— zł. za 1 kWh

UWAGI:

- Za przekroczenie mocy zgłoszonej odbiorca płaci za każdy kilowat 15-minutowej mocy, pobranej ponad moc zgłoszoną, 150% średniej ceny jednego kilowata mocy zgłoszonej.
- Opłaty powyższe obowiązują przy pomiarze po stronie wysokiego napięcia. Jeżeli licznik jest zainstalowany po stronie niskiego napięcia, obowiązują opłaty o 10% wyższe.
- Opłaty powyższe obowiązują przy średniej wartości Cos fi z okresów największych dziennych obciążeń, obliczonej z ilorazu energii bezwzględnej i wateowej równej 0,8. Za każdą jedną setną zmniejszenia Cos fi dolicza się do rachunku 2% pełnej należności za zmniejszenie w granicach 0,8—0,6, a 4% za dalsze zmniejszenie poniżej 0,6.
Za każdą 1 setną Cos fi powyżej 0,8 odbiorcy mogą otrzymać bonifikatę w wysokości 10% pełnej należności.
Taryfa D—1b (jednoczołowa):
Opłata manipulacyjna mies. za licznik na niskim napięciu zł. 100,—
Opłata za 1 kWh na niskim napięciu zł. 15,—
Opłata manipulacyjna mies. za licznik na wysokim napięciu zł. 600,—
Opłata za 1 kWh na wysokim napięciu zł. 12,—

UWAGI:

- Odbiorcom prywatnym do powyższych cen stosowany może być mnożnik, od 1,5 do 2.
- Z odbiorcami hurtowymi (dla celów odsprzedaży), oraz z odbiorcami wyjątkowo ważnymi ze względów ruchomych będą zawierane umowy indywidualne.

Opłaty manipulacyjne

- Za przyłączenie nowego odbiorcy do sieci lub ponowne przyłączenie, odbiorcy oddalonego (koszt manipulacyjny):
- a) za licznik 1-fazowy (wzgl. odb. ryczałt.) zł. 300,—
 - b) za licznik 3-fazowy (wzgl. odb. ryczałt.) zł. 600,—
- Za przepisanie licznika na nowego odbiorcę:
- a) za licznik 1-fazowy (wzgl. ryczałt.) zł. 150,—
 - b) za licznik 3-fazowy (wzgl. ryczałt.) zł. 300

